

*Jerzy Oleszek*

**PRZEKSZTAŁCENIA CHARAKTERU WSI  
SUDETÓW WSCHODNICH**

---

***TRANSFORMATION OF CHARACTER OF VILLAGE  
IN EASTERN SUDETY MOUNTAINS***

**Streszczenie**

Problemem jest stopień i rodzaj rozbieżności między postacią pierwotną, zastaną przez ludność osiedlającą się w latach 1945–47 a współczesną postacią wsi Sudetów Wschodnich. Analizy wskazują, że zanikła cała strefa niematerialna ówczesnego środowiska kulturowego – to po pierwsze i po drugie – tożsamość dawna dla ludności o różnorodnym pochodzeniu etnicznym była czymś nowym, dotychczas nieznanym. Stopień spójności społeczeństwa z miejscem, jeśli był – to w stopniu minimalnym. Istniały, aczkolwiek zubożone, podstawy dla tworzenia nowej rzeczywistości. Gdy uwzględni się brak koordynacji w relacji: zasób – wyzwania i to łącznie z presją czynników egzogennych, efektem końcowym jest osłabienie czy zanik potencjału pierwotnego. Efektem rzeczywistym jest fizyczna likwidacja niektórych wsi. Gdy przekroczony zostanie próg zrównoważenia struktur, a w konkretnym przypadku – dominacja obiektów obcych, o bryle niedopasowanej do miejscowego stylu budowlanego powstaje układ o nieznanym formule, o trudno definiowalnej postaci tożsamości nowej.

**Słowa kluczowe:** przeobrażenia kultury regionalnej, postać wsi, zrównowazona struktura funkcjonalna wsi

***Summary***

*The issue is the level and type of divergence between its initial form, found by settling population in years 1945–1947, and temporary form of Eastern Sudety countryside. Analyses show that the whole non-material sphere of cultural environment has disappeared and the former identity was something new, unknown, for the population with different ethnic background. If it had existed, the degree of population and place cohesion was minimal. There were some, but impoverished*

*bases to create new reality. If we take into consideration the lack of coordination in resources – challenge interaction, additionally with the pressure of external factors, the final effect is the weakening or even disappearance of initial potential. In real it means liquidation of some villages and when the threshold of structures balance is crossed – the domination of foreign objects with shapes not fitted to the local architecture style. The process creates an unknown pattern with hard to define new identity.*

**Key words:** *transformation of regional culture, form of village, sustainable structure functional of village*

## WPROWADZENIE

Przeobrażenie wsi obszarów zachodnich, północnych i południowo-wschodnich Polski po roku 1945, to niewątpliwie określona specyfika. Wyróżnia się dwa, zależne od przyczyn, miejsca, gdzie realizowany był potężny *exodus* ludności. Pierwszym efektem ustaleń jałtańskich i postanowiony Układem Poczdamskim w sierpniu 1945 – nowy kształt terytorium Polski. Ludność dotychczas zamieszkująca region dolnośląski, lubuski, pomorski – w swojej części wschodniej – oraz warmińsko-mazurski, opuszczała swoje domostwa. Część z pozostawionego zasobu – głównie substancja budowlana – był obejmowany przez ludność nowo osiedlającą się. Drugi przypadek to efekt akcji „Wisła”, i w konsekwencji wysiedlenie wsi oraz niszczenie pozostawionego majątku [Wolski 2002]. Z perspektywy sześćdziesięciolecia, można wydzielić fazę renaturyzacji oraz, następujących w latach 60. (wypasy owiec) i późniejszych – antropopresji [Janicki 2004; Wolski 2002].

Region kłodzki zasiedlała ludność z tzw. Kresów Wschodnich, a konkretniej – dzisiejszej Ukrainy oraz z centralnych i wschodnich regionów kraju w obecnych granicach. Wg Tomaszewskiego [1986], ok. 50% imigrantów pochodziło z dzisiejszej Ukrainy. Thum wskazuje, że obejmowany potencjał był czymś nowym, dotąd absolutnie nieznanym, zaś Tomaszewski [1986] – że przybywający nie potrafili ani gospodarować, ani też funkcjonować w nowych, całkiem nieznanym warunkach. W kulturze regionalnej, definiowanej przez Drejera [2003], jako wyraz specyfiki danego terenu oraz mieszkańców, którzy z pokolenia na pokolenie, kształtowali określoną postać tejże kultury, przybywający nie byli ani podmiotem, ani też przedmiotem zaistniałych procesów społecznych, politycznych czy gospodarczych. Z czasem jednak przystosowali się do zastanej rzeczywistości.

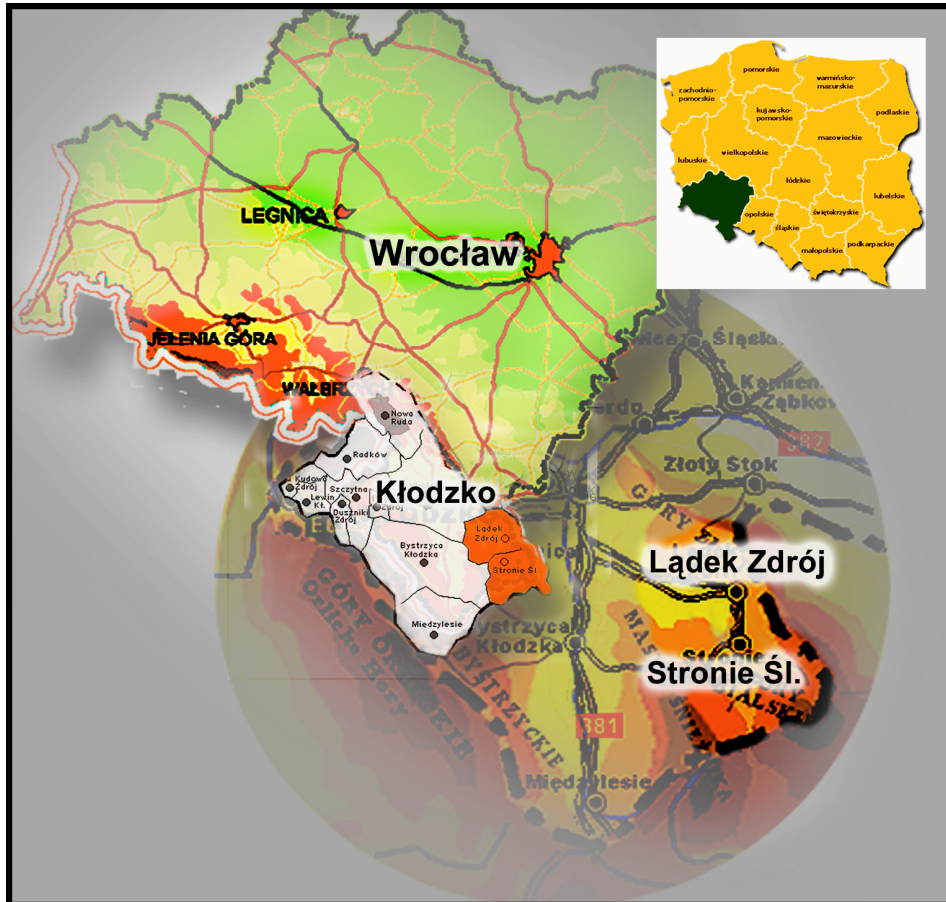
Powstaje, i to zasadnicze pytanie: jaka jest tak treść, jak i forma i to ta:

– uformowana, będąca historycznie uformowaną ciągłością i kumulacją tradycji kultury jak i

– aktualna – czyli całokształt współczesnych form, które są albo kontynuacją, albo elementami o cechach negujących ciągłość.

Stąd problemem jest skutek, a konkretniej - bilans strat i korzyści będący obrazem tożsamości „nowej” [Myczkowski 2002].

Terytorium, gdzie koncentrowano badania to obszar wschodniej części regionu kłodzkiego, który administracyjnie obejmuje obszar wiejski gminy Stronie Śląskie oraz Łądek Zdrój (rys. 1).



Źródło: opracowanie własne

**Rysunek 1.** Obiekt badawczy  
**Figure 1.** The research object

Badania mają znaczenie aplikacyjne. Uzyskane bowiem charakterystyki tożsamości miejsca określą jakość sytuacji „wyjściowej” dla późniejszego rozwoju. To z jednej strony, a z drugiej – wyjaśnią przyczyny dzisiejszego *status quo*.

Badania realizowano poprzez wykorzystanie metod bezpośrednich – identyfikacja elementów materialnych, które tworzą tożsamość oraz pośrednich – studia materiałów faktograficznych.

### CECHY ŚRODOWISKA KULTUROWEGO DO ROKU 1945

Bezpośrednią pochodną kierunków gospodarczych, pozostającą zresztą w ścisłym i bezpośrednim związku przyczynowo-skutkowym, było ukształtowanie się pewnych cech, posiadających znamiona charakterystyk kultury materialnej i niematerialnej regionu. Do najistotniejszych i bardzo wyraźnie wyróżniających się zaliczyć można:

– specyficzny dla regionu i odróżniający się od innych śląskich odmian, dialekt językowy tzw. *glätzisch*.

Dialekt nie należy do form zwyrodniałych czy wypaczonych, lecz kwalifikowany jest do oryginalnych, rdzennych form językowych tzw. *Muttersprache* [Bernatzky 1988]. Wyróżnia się odmianę: północno-klodzka i południowo-klodzka, która ma wiele cech podobieństwa z językiem północnych Moraw.

Przykładowo:

niemiecka forma pisemna	dialekt północno-klodzki ( <i>Nordglätzisch</i> )	dialekt południowo-klodzki ( <i>Südglätzisch</i> )
<b>Heimat</b>	<i>Häämte</i>	<i>Haimte (a-i)</i>
<i>Häuschen</i>	<i>Häusla</i>	<i>Hoisla</i>
<i>er hat gesagt</i>	<i>a hoot gesäät</i>	<i>a hoot gestio</i>
<i>allein</i>	<i>allääne</i>	<i>Allenie</i>
<i>am Wege</i>	<i>om Wääche (Wääje)</i>	<i>om Waiche (Waija)</i>

– sztuka ludowa, tradycje obyczaje.

Znamiennym dla całego regionu klodzkiego, a w tym i analizowanego obszaru, było malarstwo na szkle. Rozwój rękodziela to efekt dwóch czynników. Miejscowa ludność w zasadzie znała technologie zdobienia szkła (m.in. w Stroni Śląskim od połowy wieku XIX funkcjonowała ówczesna Oranienhütte, a współcześnie Huty Szkła Kryształowego „Violetta”). Poza tym istniał, i to z racji intensywnego ruchu pielgrzymkowego, duży popyt.

Innym charakterystycznym śladem działalności związanej z religią jest wielość i różnorodność rodzajowa drobnych budowli sakralnych. Występują kapliczki słupowe, elewacyjne, domkowe, skrzynkowe oraz pasje i zewnętrznie eksponowane, malowane na blasze obrazy M.B. Istnieją poza tym kalwarie i sanktuaria – m.in. Wambierzyce, Maria Śnieżna na Iglicznej, czy kalwaria w Radochowie, Starej Morawie czy, nieco już zdewastowana, w Młynowcu.

Trudno dziś i to jednoznacznie, dociec, które drobne budowle sakralne wnoszono jako *votum* chroniące przed kataklizmem, które jako etap czy wskazanie pielgrzymowania do kalwarii czy sanktuarium, a które jako dowód religijnego zaangażowania.

Ważnym, a nawet bardzo ważnym, jest fakt, że:

- tego typu budowle w ogóle przetrwały okres przemian ostatniego sześćdziesięciolecia,
- zdecydowana większość jest pielęgnowana, utrzymywana w staranności,
- współcześnie oraz w przyszłości będą znaczącymi składowymi krajobrazu miejsca.

Typowym dla kłodczyzny i posiadającym rangę symbolu, był i jest patronat: a) św. Jana Nepomucena – chroniącego przed klęską powodzi i utopienia; stąd główna lokalizacja figury to budowle mostowe, b) św. Floriana – chroniącego od klęski pożaru, którego wizerunki umieszczane były zazwyczaj w kapliczkach czy szczytach domów.

Z pewnością, ta spotykana jeszcze w dniu dzisiejszym wielość ilościowa i rodzajowa form sakralnej sztuki ludowej, jest dowodem ówczesnej i to jakże charakterystycznej, pobożności.

Innym śladem „dawnej” tożsamości, który jest współcześnie tylko ekspozycją muzealną, są: narzędzia rękodzielnicze, wyposażenie mieszkania, czy ówczesne tradycje i zwyczaje. Jednym ze świadectw określonej tradycji są miejscowe potrawy. Co ciekawe, niektóre z nich mają nie tyle charakter regionalny, ale swoje umocowanie w konkretnej miejscowości. Przykładem jest receptura ciasta z maślanek, którego przepis pochodzi ze Stronia Śląskiego [Rathmann 1995].

¼ l maślanek, ½ łyżeczki soli, trochę cytryny, 3 łyżki cukru, 2-3 jajek, 250 g mąki kruszonka: 200 g mąki 125 g cukru, 125 g rozpuszczonego masła

1/4 l Buttermilch, 1/2 Teel. Salz, etwas Zitrone, 3 Eßl. Zucker, 2-3 Eier, 250 g Mehl Streusel: 200 g Mehl, 125 g Zucker, 125 g zerlassene Butter

Maślankę, jaja, przyprawy i mąkę roztrzepać. Ciasto wylać do formy, włożyć do piekarnika i piec ok. 10 minut. Nałożyć jagody i posypać kruszonką i piec jeszcze przez ok. 20 minut.

Die Buttermilch, Eier, Gewürze und das Mehl verrühren. Den Teig in eine Pfanne gießen und im Backofen etwas zusammenziehen lassen, ca. 10 Minuten. Nun Beerenobst darüber geben und den Streusel darauf verteilen. Nun noch einmal überbacken, ca. 20 Minuten.

– budownictwo.

W rejonie kłodzkim do najstarszych, jeszcze występujących, reliktyw budownictwa należą domy drewniane o konstrukcji zrębowej. Dom w tej technologii, zwanej niekiedy konstrukcją wieńcową, to obiekt parterowy, szeroko-frontowy z wejściem w ścianie kalenicowej, z sienią oddzielającą drewnianą, mieszkalną część budynku od murowanej – przeznaczonej dla inwentarza. Wysokość poddasza ściany szczytowej jest 2,5–3,5-krotnie wyższa od wysokości pierwszej kondygnacji. Dom nakryty jest stromym, dwuspadowym, niekiedy z przesuwnicą, rzadziej naczółkowym, dachem. Pokryciem była pierwotnie słoma lub gont, a później – papa, blacha lub niekiedy dachówka. Wysokie szczyty

szalowane są pionowo, niekiedy uformowanymi w jodełkę, deskami. Ściany zrębu pozbawione są wyraźnie eksponujących się ostatków.

W formie miejscowego kłodzkiego domu zrębowego występuje wiele cech wspólnych z ludowym budownictwem czeskim [Wesołowska 1996].

Z kolei dom o konstrukcji słupowo-ryglowej tzw. *Fachwerkhaus*, na Ziemi Kłodzkiej, występuje sporadycznie. Jeśli już, to charakterystyczna konstrukcja drewniana pokryta jest z zewnątrz deskowaniem. W budownictwie zagrodowym rygiel stosowany był jako II kondygnacja w dwukondygnacyjnym mieszkalno-inwentarskim budynku. Parter takiego budynku jest albo zrębowy, albo murywany, zaś konstrukcję drewnianą okrywano pionowym oszalowaniem.

Gdy zaś chodzi o układ przestrzenny zagrody, to cechą regionalną jest forma, gdzie wielokubaturowe budynki sytuowane były w układ zespolony, tworząc duży wewnętrzny dziedziniec. Sam zaś budynek, gdzie zawarto funkcję mieszkaniową, sytuowano szczytowo w stosunku do drogi i łączono z budynkiem gospodarczym, często bogato zdobionym, zwieńczeniem bramnym. Dziś, i to w wielu przypadkach, istnieją jedynie ślady lub fragmenty tego charakterystycznego połączenia.

Charakterystycznymi elementami, nadającymi specyfikę regionalną bryle budynku, są:

- okapy nadwieszane nad ścianą parteru,
- wyżki, a w wersji częściowo zabudowanej z przyległą galerijką tzw. wystawki z wyżką,
- loggie w ścianach szczytowych,
- podcienia na ścianach kalenicowych, całkowicie lub częściowo obudowane z barierą ażurową lub odeskowaną.

Wprawdzie nie występuje w rejonie Gór Żółtych budownictwo stylu tyrolskiego, ale ze względu na swoją charakterystykę i znaczenie w budownictwie regionalnym, jedynie sygnalizuje się, że tego typu konstrukcja występuje w Międzygórzu.

**Charakter zmian w latach 1945–47 i późniejszych.** Jak już wcześniej sygnalizowano, przełom nastąpił w latach 1945–47. To właśnie w tym okresie ludność dotychczas zamieszkująca obszar opuszczała swoje domostwa. Praktycznie wszystkie składowe niematerialne wytworzonej kultury były dodatkiem do bagażu opuszczających. Zastany stan obejmowany był przez ludność pochodzącą z różnych regionów. Jak już wcześniej sygnalizowano, niemal połowa przyjechała z dzisiejszej Ukrainy, pozostali – z centralnych regionów kraju. Istniała ponadto ludność rodzima pochodzenia polskiego, która przybyła tutaj z Górnego Śląska i to jeszcze „za panowania niemieckiego” [Woznowski 1949]. Trudno się dziwić, że występowały nieporozumienia, antagonizmy czy złośliwości pomiędzy poszczególnymi grupami etnicznymi [Oleszek, Sawiłow 2001]. Zjawiskiem, i to o przekrojowym znaczeniu, była niezgodność, a może nawet

i konflikt między dotychczas istniejącą, zastaną i względnie jednorodną w swym rodzaju, kulturą regionalną, a zróżnicowanym, reprezentowanym przez osadników, środowiskiem kulturowym. Gdy chodzi z kolei o przywieziony arsenał kultur, to znamienym jest zjawisko pewnej nietolerancji. Chodzi, bowiem o to, że specyfika określonej grupy nie była traktowana przez innych jako coś interesującego, budzącego zainteresowanie, ale przeciwnie – jako coś odmiennego, innego, jako wyraz chęci wyróżniania się, czy specjalnego okazania. Charakterystyczne cechy rodzime ulegały sukcesywnej dewaluacji. Jeśli jeszcze tu i ówdzie są kultywowane, to tylko w pojedynczych rodzinach.

Różnorodny był też stosunek nowo przybyłej ludności do zastanych domów. Ludność, szczególnie z terenów wschodnich, przyzwyczajona do mieszkań składających się z jednej lub dwóch izb, korzystała jedynie z kuchni i co najwyżej – jednego pokoju. Pozostałe pomieszczenia domu, w zasadzie nie były użytkowane. Tego typu postępowanie nie pozostawało bez wpływu na tempo dekapitalizacji substancji budowlanej. Znane były i to nie tylko sporadycznie, przypadki, kiedy to po roku 1945 budowano studnie z żurawiem. Uważano, bowiem, że woda ze studni jest lepsza i zdrowsza od wody czerpanej z żelaznych pomp [Rostworowska 1996]. Chyba tylko z braku wiedzy w zakresie obsługi i bieżącej konserwacji likwidowano niekiedy urządzenia kanalizacyjne w budynku.

Zanik dotychczasowych oraz brak nowych, konkretnych determinant rozwoju osiedla nie stwarzał żadnych interesujących perspektyw, ani też znaczących motywacji do pozostawania w danej wsi. Z drugiej strony – powstające zakładowe domy wypoczynkowe, ośrodki wczasowe stwarzały zachęcające oferty nie tylko pracy, ale i zamieszkania. Zainicjowany został, sukcesywnie postępujący, proces opuszczania domostw. Jeśli się uwzględni fakt, iż stan zaludnienia wsi z drugiej połowy lat 40. XX wieku, to ok. 60–70% a w przypadku wsi granicznych – nie więcej niż 30%, to razem z procesem emigracji, generowana była coraz większa liczba domów pustych, nie użytkowanych. Stąd już krótka droga do dewastacji, likwidacji substancji budowlanej, i w konsekwencji – do zaniku fizycznego niektórych wsi [Oleszek 1992]. Przykładem procesu jest wieś:

- Wrzosówka, gdzie po byłej zabudowie pozostał, jedynie odnowiony, kościół p.w. Św. Boromeusza oraz obiekt byłej szkoły, dziś – dom letniskowy,
- Karpno – proces renaturyzacji zakończył się, a w miejscu byłej wsi występuje już tylko las oraz mały, odremontowany kościółek, czy
- Rogózka – tylko ruiny byłego kościoła i fragmenty ścian byłych zabudowań.

W innych miejscowościach zjawiskiem charakterystycznym, występującym w różnym nasileniu, są domy letniskowe, tzw. II domy, czy budowane lub adaptowane w latach sześćdziesiątych czy siedemdziesiątych wieku XX, ośrodki wypoczynkowe (rys. 2).



Źródło: opracowanie własne

**Rysunek 2.** Formy domów weekendowych (a) i ośrodków wypoczynkowych (b) w Orłowcu

**Figure 2.** Form of weekend (a) and holiday homes (b) in Orłowiec



Jeśli jest to ilość, lokalizacja czy też forma obiektu, która nie deformuje istniejącej harmonii przestrzennej, uformowanego już ładu, nie ma podstaw, aby uznać, że proces ma charakter negatywny, m.in. Skrzyńska, Stary Gieraltów czy Konradów. Jednakże, gdy tego typu domy swoją bryłą reprezentują pełną paletę stylów i to stylów obcych dla tutejszej formy, gdy są zlokalizowane w głównym trzonie miejscowości (m.in. Orłowiec) lub, gdy tworzą zasadniczy układ morfologiczny (m.in. Wójtówka, Bielice, Nowa Morawa, Młynowiec czy Sienna), następuje zanikanie, a nawet już zanik tożsamości dawnej. Powstaje jakaś nowa, trudno – a czy w ogóle – definiowalna formuła miejscowości. Formalnie nowo kształtowana postać osiedla jest w dalszym ciągu wsią, ale czy jest to jeszcze organizm osadniczy – wątpliwe.

Inną grupę jednostek tworzą miejscowości, gdzie zauważa się cechy funkcjonalnego zespolenia z miastem. Tworzy się i to w przypadku relacji Stójków – Łądek Zdrój, a nawet została już utworzona (Strachochocin, Goszów czy Stronie Śląskie wieś, to w przypadku miasteczka Stronie Śląskie) specyficzna i interesująca formuła lokalnej strefy przymiejskiej. Miejscowość Stronie Śląskie wieś, to jednostka, gdzie w ramach starej zabudowy dominuje zabudowa jednorodzinna i to zarówno w ujęciu funkcjonalnym, jak i użytkowym. Jeśli bowiem jeszcze istnieją budynki produkcyjne w dawnych zagrodach, to albo nie są w ogóle użytkowane, albo niezgodnie ze swoją funkcją pierwotną. W jednostce już dominuje, i jest ciągle rozbudowywana, zabudowa pensjonatowa. Jest to proces, który z jednej strony – ocenia się pozytywnie; powstaje infrastruktura pobytowa niezbędna dla położonego w sąsiedztwie kompleksu narciarskiego w Siennej, a z drugiej – negatywnie; degradacja tożsamości dawnej. Wieś traci swój charakter, a jeszcze identyfikowalny stopień wzajemnych relacji endogenicznych – ulega dewaluacji.

## **PODSUMOWANIE**

Skutkiem zdarzeń przełomu lat 40–50 ubiegłego wieku, zanikły niemal wszystkie cechy aspektu niematerialnego miejscowej, jakże charakterystycznej, a przy tym wyróżniającej region, specyfiki. Jedynym wyjątkiem są drobne budowle sakralne, a kapliczki czy kamienne pasje w szczególności. Z pewnością ich powstanie to pochodna określonej pobożności. Katolicyzm, niezależnie od faktu, iż region kłodzki od połowy XVIII wieku był pod panowaniem Hohenzollernów, był religią dominującą. To, że współcześnie tego typu budowle są zagospodarowane i zadbane jest wyrazem – co najmniej – szacunku dla podstaw, względnie samego powstania obiektu. Czy jest koniecznym, aby zastanawiać się nad istniejącymi formami pielęgnacji, chyba – nie. Jest to, bowiem pochodna osobowości, indywidualnego poczucia estetyki osób opiekujących się obiektem. W tej sferze, zdaniem autora, winno się bardziej doradzać niż korygować formę opieki.

Środowisko kulturowe w aspekcie materialnym, to z pewnością cechy budownictwa regionalnego, czy korzystając z konkretniejszego sformułowania stosowanego w języku niemieckim – budownictwa rodzimego tzw. *heimliche Bauwesen*. Przeprowadzone studia i analizy materiałów pozyskanych z bezpośredniej penetracji terenu wskazują na istotne, a przy tym i różnorodne przeobrażenia. W jednostkach dziś niezamieszkałych, można, korzystając z roślinności wskaźnikowej – najczęściej jeszcze istniejące drzewa owocowe – zidentyfikować lokalizację byłych domostw. Niekiedy są jeszcze ruiny, czy tylko piwnice lub przyziemia byłych budynków. W innych wsiach, gdy za poziom odniesienia przyjmie się sytuację z przed roku 1945, to identyfikuje się proces antropopresji. Są zarówno tylko ślady po byłej zabudowie, jak i też przypadki niezgodności sposobu użytkowania obiektów produkcyjnych z ich funkcją pierwotną (m.in. skład materiałów potrzebnych i niepotrzebnych, czy w ogóle zaniechanie użytkowania). Innym i to o istotnym znaczeniu zjawiskiem, jest istnienie domów letniskowych, czy tzw. II domów. Gdy ich ilość, czy forma brył obiektów nie wprowadza dysharmonii w istniejącej strukturze, problem w ogóle nie występuje. Jednakże, gdy została już osiągnięta, czy przekroczona strefa względnej równowagi (m.in. różnorodność form brył budynków przy braku korelacji z tutejszym stylem, faktyczna dowolność w lokalizacji), to następuje nic innego, jak tylko chaos. Co ważne – w miejscowościach, gdzie identyfikuje się omawiane zjawiska, występuje intensywna sukcesja lasu. Gdy uwzględnimy dodatkowo erozję i dewastację starej zabudowy, efektem końcowym jest degradacja i sukcesywny zanik dawnej, wiejskiej tożsamości.

Jaka jest więc postać tożsamości nowej: trudno – a czy w ogóle możliwym jest – aby przy różnych odmianach zachodzących procesów, ich jakości, poziomie zaawansowania, sformułować jedną i to uogólnioną – odpowiedź.

## BIBLIOGRAFIA

- Bernatzky A. *Landeskunde der Grafschaft Glatz*. Grafschafter Bote/Marx Verlag, Lüdenscheid, 1988, s. 200.
- Drejer F. Wartości kultury regionalnej. *Ziemia Kłodzka Nr 152*, Wyd. Ziemia Kłodzka i SPCzS, Nowa Ruda 2003, s. 37–39.
- Janicki R. Specific features of the landscape succession processes in przemyskie foothills [w:] *Cultural landscape*, red Kirschner K., Wojtanowicz J., Institute of Geonic Academy of Sciences of the Czech Republic, Brno 2004, s. 85–99.
- Myczkowski Z. Tożsamość miejsca w krajobrazie strefy podmiejskiej obszaru chronionego, *Mat. V Forum Architektury Krajobrazu*, Wrocław 2002, s. 8–17.
- Oleszek J. Charakter zmian ludnościowych oraz przeobrażeń przestrzennych wsi granicznych b. powiatu Bystrzyca Kłodzka w latach 1880–1987. *Zesz. Nauk. AR Wrocław*, s. Rolnictwo, Nr 217, Wrocław 1992, s. 115–124.
- Oleszek J., Sawiłow E. *Analiza wartości środowiska kulturowego obszarów wiejskich Ziemi Kłodzkiej*, *Zesz. Nauk. AR Wrocław s. Geodezja i Urządzenia Rolne nr 416*, Wrocław 2001, s. 161–170.

- Rathmann E. *Asu schmeckt's derhääme*. Grafschaft Glatzer Kochbuch, Münster 1995, s. 55.
- Rostworowska M. *Nowi osadnicy* [w:] *Dziedzictwo kulturowe Dolnego Śląska*, red. Kłodnicki Z., Polskie Tow. Ludoznawcze, Wrocław 1996, s. 261–297.
- Tomaszewski J., *Zmiany ludnościowe w osiedlach sudeckich*. Probl. Zagosp. Ziem Górskich PAN, z. 6(19), PWN Warszawa–Kraków 1986, s. 164–189.
- Wesołowska H. *Relikty kultury tradycyjnej* [w:] *Dziedzictwo kulturowe Dolnego Śląska*, red. Kłodnicki Z., Polskie Tow. Ludoznawcze, Wrocław 1996, s. 175–229.
- Wolski J. *Zmiany krajobrazu wysiedlonej wsi górskiej w Bieszczadach* [w:] *Czynniki i bariery współpracy transgranicznej – bilans dokonań*, red. Kiltowski J., Uniw. Rzeszowski Oddział PTG, Rzeszów 2002, s. 119–136.
- Woznowski M. *Ludność ziemi kłodzkiej*. Próba ujęcia antropogeograficznego, Rocznik Kłodzki, t. II, Tow. Miłośników Ziemi Kłodzkiej, Kłodzko 1949, s. 137–143.

Dr Jerzy Oleszek  
Katedra Gospodarki Przestrzennej  
Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu  
ul. Grunwaldzka 53  
50 -357 Wrocław  
e-mail: jerzy.oleszek@gmail.com

Recenzent: *Prof. dr hab. Władysława Stola*